WOJNA 1920 roku

scenariusz i dobór zdjęć: Agnieszka Knyt, Ośrodek KARTA
konsultacje merytoryczne: Wojskowe Biuro Badań Historycznych WCEO
opracowanie graficzne: Izabela Kwiatkowska, WCEO
litografia barwna (autor: J. P.*) ze zbiorów* Centralnej Biblioteki Wojskowej

Walka o granice



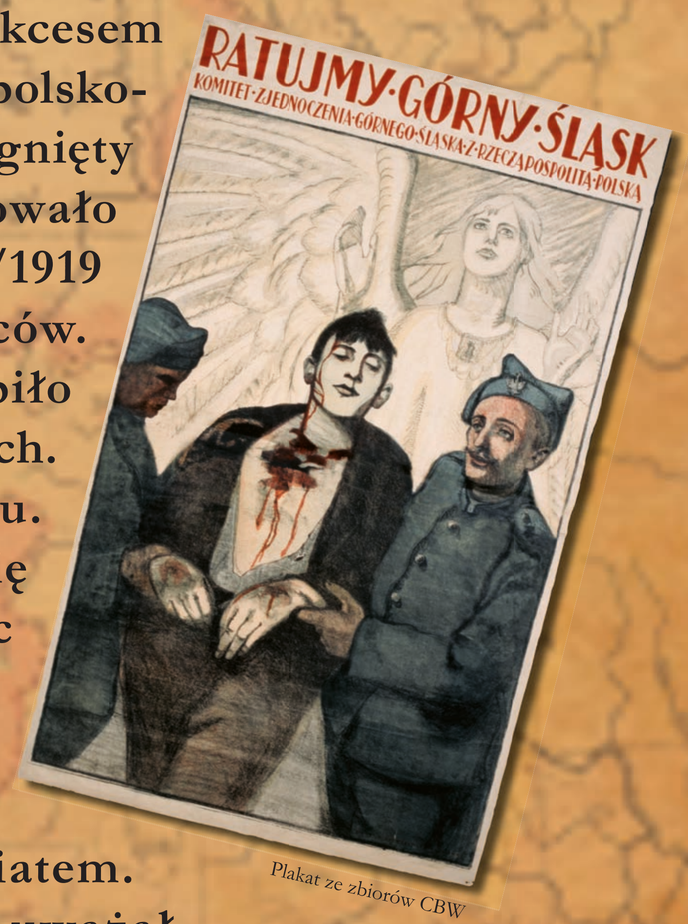
Naczelny Wódz Józef Piłsudski. *Fot. CBW*



Moskwa, 1 marca 1918 r. Włodzimierz Lenin i Michaił Kalinin (przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego Sowietów)
Fot. z albumu „Lenin. Sobranije fotografij i kinokadrow"

Odzyskanie niepodległości oznaczało dla Polaków samodzielny byt państwowy, lecz ostateczny kształt granic został ustalony dopiero po kilku latach zbrojnych zmagań z sąsiadami. Już 1 listopada 1918 r. rozgorzały walki z Ukraińcami o Lwów i Galicję Wschodnią, zakończone sukcesem Polaków. W styczniu 1919 r. zaś na południu wybuchł spór polsko-czeski o Zaolzie który, decyzją mocarstw Ententy, został rozstrzygnięty na korzyść Czechów. O kształcie zachodniej granicy zadecydowało zwycięstwo polskich powstańców, którzy na przełomie 1918/1919 roku wyswobodzili Wielkopolskę spod władzy Niemców. Rozstrzygnięcie przynależności Górnego Śląska nastąpiło dopiero w czerwcu 1922 r., po plebiscycie i trzech powstaniach.

Największe jednak zagrożenie nadchodziło ze wschodu. Wojska Armii Czerwonej, korzystając z wycofywania się armii niemieckiej z Ukrainy i Białorusi, pod koniec 1918 r. zaczęły zajmować te tereny. Ludowy komisarz ds. wojskowych i morskich Lew Trocki wezwał podległych mu żołnierzy do marszu na Zachód – przez terytorium Polski – by połączyć się ze światowym proletariatem.



Plakat ze zbiorów CBW

Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz Józef Piłsudski uważał, że „bolszewików trzeba pobić i to niedługo, póki jeszcze nie wzrośli w siłę. Trzeba ich zmusić do tego, aby przyjęli rozstrzygającą rozprawę i sprać ich tak, aby ruski miesiąc popamiętali". Miał poparcie społeczeństwa, które nie wyobrażało sobie wolnej Ojczyzny bez terenów zabużańskich, zamieszkanych przez miliony Polaków.



Skoczów, jesień 1918. Wiec na rynku za przyłączeniem Śląska Cieszyńskiego do Polski.
Fot. Książnica Cieszyńska



Poznań, 1919. Pierwsza defilada kawalerii polskiej (1 Pułk Ułanów Wielkopolskich) na placu Wolności.
Fot. Ośrodek KARTA

Pierwszy rok wojny



Wilno, 19 kwietnia 1919 r. Przegląd polskich oddziałów wojskowych na placu Katedralnym. Za Naczelnym Wodzem Józefem Piłsudskim idą generałowie: Jan Jacyna, Edward Rydz-Śmigły, Stanisław Szeptycki, Kazimierz Sosnkowski i Stefan Dąb-Biernacki. *Fot. Leonard Siemaszko, NAC*



Kwiecień 1919. Oddziały artylerii polskiej w Wilnie. *Fot. CAW*

4 stycznia 1919 r. w rejonie Nowej Wilejki doszło do pierwszego starcia pomiędzy regularnymi oddziałami Wojska Polskiego (1 Pułk Ułanów Wileńskich) i Armii Czerwonej (1 Pskowski Pułk Strzelców). Niewypowiedziana wojna stała się faktem. W marcu 1919 r. front polsko-sowiecki rozciągał się już od Kobrynia po Niemen. W kwietniu Polacy brawurowo zajęli Wilno, a w następnych miesiącach: Pińsk, Mołodeczno, Słuck i Mińsk. Jesienią dotarli do linii Dźwiny i Berezyny, pokonali armię sowiecką na Wołyniu.

Po tych sukcesach Józef Piłsudski wstrzymał działania przeciwko Armii Czerwonej, umożliwiając sowietom rozbicie wojsk „białych" generałów, którzy chcieli walczyć o wskrzeszenie carskiej Rosji. W interesie Polski nie leżało wspieranie „białych", bowiem nie zgodziliby się na satysfakcjonujące Polaków granice na wschodzie.

Zimą 1919/20 roku, gdy „białe" wojska były rozbite, Polacy wznowili działania zaczepne przeciwko armii sowieckiej. Na początku stycznia, na prośbę rządu łotewskiego, dowodzone przez gen. Edwarda Rydza-Śmigłego 1 i 3 Dywizje Legionów, wspierane przez oddziały łotewskie, po ciężkich walkach zdobyły twierdzę Dyneburg i wyparły jednostki Armii Czerwonej z Łotwy.



Wilno, kwiecień 1919 r. Manifestacja ludności miasta. *Fot. CAW*



„Koś na czas!", „Polski pan", „Wrangiel" – – plakat bolszewicki. *Ze zbiorów MWP*



Pociąg wojskowy wiozący posiłki dla Armii Czerwonej na front. *Fot. Rosyjskie Państwowe Archiwum Kino-fotodokumentów w Sankt Petersburgu*



1 Pułk Piechoty Legionów podczas ofensywy pod Dyneburgiem (Dźwińskiem). *Fot. CAW*



Dyneburg, 22 lutego 1920 r. Wkroczenie 5 Pułku Piechoty Legionów do miasta. *Fot. CAW*

Umacnianie frontu

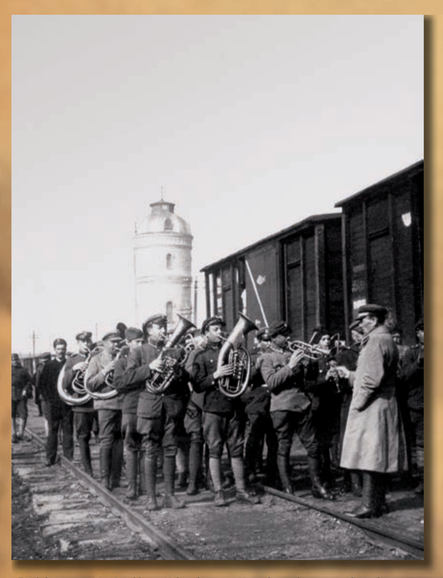


Polscy żołnierze podczas przejazdu z Dyneburga na Ukrainę. *Fot. CAW*



Sztab Grupy Poleskiej z dowódcą płk. Władysławem Sikorskim przed rozpoczęciem akcji na Kalenkowicze. *Fot. CAW*

W 1919 i na początku 1920 r. przedstawiciele rządu sowieckiego kilkakrotnie proponowali Polsce negocjacje pokojowe. Była to z ich strony jedynie gra na zwłokę, ponieważ jednocześnie rozpoczęli przerzucanie, zaangażowanych do tej pory w wojnie domowej w głębi Rosji, oddziałów Armii Czerwonej na front polski. Od stycznia do kwietnia 1920 r. siły sowieckie wzrosły z czterech dywizji piechoty i jednej brygady kawalerii do dwudziestu dywizji piechoty i pięciu brygad kawalerii. W tym samym czasie armia polska osiągnęła stan 700 tysięcy żołnierzy (rok wcześniej – 170 tysięcy).



Orkiestra 5 Pułku Piechoty Legionów w drodze na Ukrainę. *Fot. CAW*

Jednocześnie marszałek Józef Piłsudski postanowił uprzedzić przeciwnika i zaatakować go, zanim zakończy koncentrację wojsk. Podjął próbę wprowadzenia w życie swojej koncepcji, która zakładała powstanie na terenach między Polską a Rosją państw narodowych, tworzących antysowiecką federację z Polską. Zawarł w tym celu sojusz z Symonem Petlurą, przywódcą Ukrainy Naddnieprzańskiej i naczelnym dowódcą wojsk ukraińskich, z którym chciał wyzwolić Ukrainę spod władzy sowieckiej. Uważał, że Rosja pozbawiona Ukrainy straci pozycję europejskiego mocarstwa.

5 marca 1920 r. Polacy zajęli port rzeczny Mozyrz i węzeł kolejowy Kalenkowicze, przecinając rokadową linię kolejową pomiędzy sowieckimi frontami na Ukrainie i Białorusi. Marszałek Piłsudski przeprowadził reorganizację podległych mu wojsk, przygotowując je do nowych zadań. W miejsce dotychczasowych frontów utworzył samodzielne armie i powierzył je doświadczonym dowódcom: gen. Gustaw Zygadłowicz objął dowództwo 1 Armii (na północy), gen. Stanisław Szeptycki – 4 Armii (na Polesiu), gen. Antoni Listowski – 2 Armii (na Wołyniu), a gen. Wacław Iwaszkiewicz – 6 Armii (na południu).



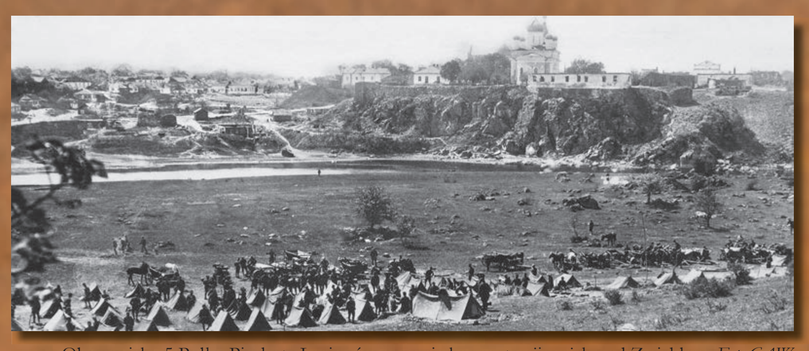
Polski pociąg pancerny „Pilsudczyk". Brał udział w walkach na Polesiu na linii kolejowej Pińsk–Kalenkowicze–Mozyrz. *Fot. CAW*



Ataman Symon Petlura (drugi z lewej) w czasie przeglądu oddziałów ukraińskich. *Fot. CAW*



Rzeczyca, 10 maja 1920. Płk Ludwik Narbut-Łuczyński, dowódca 34 Pułku Piechoty ze sztandarami zdobytymi na sowietach w walce o miasto. *Fot. CAW*



Obozowisko 5 Pułku Piechoty Legionów w czasie koncentracji wojsk pod Zwiahlem. *Fot. CAW*



Zwiahel, 24 kwietnia 1920 r. Naczelny Wódz Józef Piłsudski i ataman Symon Petlura wraz z dowództwem wojsk polskich i ukraińskich. *Fot. CAW*

Ofensywa kijowska



Artyleria polska w marszu na Kijów. *Fot. CAW*



Wkroczenie wojsk polskich do Kijowa. *Fot. CAW*



Kijów, 9 maja 1920 r. Wojsko polskie na głównej ulicy Kreszczatik. *Fot. CAW*



W drodze na Żytomierz, żołnierze 1 Pułku Piechoty Legionów na ciężarówce Packard. *Fot. CAW*



Defilada polskiej kawalerii. *Fot. CAW*

W pierwszej połowie kwietnia 1920 r. zakończyła się koncentracja wojsk polskich przed ofensywą na Ukrainie: 2 i 3 Armii na Wołyniu oraz 6 Armii na Podolu. 3 Armia była nowym związkiem operacyjnym, utworzonym z części wojsk 2 Armii i kilku jednostek przybyłych z kraju. Dowództwo nad nią objął początkowo marszałek Józef Piłsudski, później przekazał je gen. Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu. Wojsko Polskie wsparła, zgodnie z podpisaną 24 kwietnia 1920 r. konwencją wojskową, sprzymierzona armia Ukraińskiej Republiki Ludowej.

Ofensywa na Kijów rozpoczęła się rankiem 25 kwietnia 1920 r. W krótkim czasie oddziały polskie wraz z jednostkami atamana Symona Petlury zdobyły Owrucz, Korosteń, Malin i Koziatyn, rozbijając kompletnie zaskoczoną sowiecką 12 Armię i dezorganizując cały front przeciwnika na Ukrainie. Polacy wzięli 25 tysięcy jeńców i ogromną zdobycz wojenną: 120 armat i tysiące wagonów kolejowych ze sprzętem i zapasami.

7 maja oddziały Armii Czerwonej opuściły Kijów. Jeszcze tego samego dnia do miasta wkroczyły pierwsze polskie patrole, a 8 maja – 1 Dywizja Piechoty Legionów i 15 Dywizja Piechoty. Prawobrzeżna Ukraina została zdobyta kosztem 150 zabitych i 300 rannych. W ciągu kilku następnych dni Polacy opanowali kijowskie przedmoście, uniemożliwiając przeciwnikowi ostrzał artyleryjski miasta.



Kijów, 10 maja 1920 r. Organizacje ukraińskie w oczekiwaniu na przybycie atamana Symona Petlury. *Fot. CAW*



Kijów, 10 maja 1920 r., oficerowie polscy i ukraińscy w oczekiwaniu na przybycie atamana Petlury i dowódcy 3 Armii gen. Rydza-Śmigłego. *Fot. CAW*



Dworzec kolejowy w Żytomierzu po zdobyciu miasta, napis na tablicy w języku rosyjskim: „Wspólnym wysiłkiem wydobędziemy węgiel, postawimy na szynach dziesiątki parowozów, zapobiegniemy ruinie. Niech żyją czerwoni przyjaciele, bojownicy ustroju komunistycznego!”. *Fot. CAW*



Jeńcy sowieccy wzięci do niewoli w Żytomierzu. *Fot. CAW*



Warszawa, 18 maja 1920 r. Msza w kościele św. Aleksandra z okazji przyjazdu marszałka Józefa Pilsudskiego. *Fot. CAW*

Odwrót na Ukrainie



Piotrogród. Na transparencie napis: „W sojuszu z polskim proletariatem zwyciężymy polską szlachtę”. *Fot. Rosyjskie Państwowe Archiwum Kino-fotodokumentów w Sankt Petersburgu*



Rada Rewolucyjna 1 Armii Konnej, w środku Siemion Budionny.
Fot. Rosyjskie Państwowe Archiwum Kino-fotodokumentów w Krasnogorsku



Ranni żołnierze 1 Pułku Piechoty Legionów w drodze do szpitala.
Fot. CAW

W Rosji utrata Kijowa wywołała wstrząs. Natychmiast rozpoczęto mobilizację nowych sił i ogłoszono ochotniczy zaciąg do Armii Czerwonej. Do walki z „jaśniepańską” Polską zgłosiły się tysiące byłych oficerów carskich, a wśród komunistów także Polacy.

14 maja 1920 r. na froncie litewsko-białoruskim uderzyła sowiecka 15 Armia. 26 maja do działań na froncie południowym włączyła się 1 Armia Konna Siemiona Budionnego, która, po początkowych niepowodzeniach, 5 czerwca przełamała front polski pod Samhorodkiem i Ozierną – na styku 3 i 6 Armii. Pięć dni później Polacy musieli opuścić Kijów. Na Ukrainie rozpoczął się odwrót wojsk polskich, zakończony dopiero w połowie sierpnia na przedpolach Lwowa.

W związku z sytuacją na froncie wzmogła się w kraju propaganda antywojenna i wybuchły liczne, często inspirowane przez komunistów, strajki. W rezultacie upadł lojalny wobec marszałka Piłsudskiego rząd Leopolda Skulskiego. Dopiero 1 lipca, po blisko dwóch tygodniach, powstała ponadpartyjna Rada Obrony Państwa, do której kompetencji należało m.in. „decydowanie we wszystkich sprawach związanych z prowadzeniem i zakończeniem wojny oraz z zawarciem pokoju”.



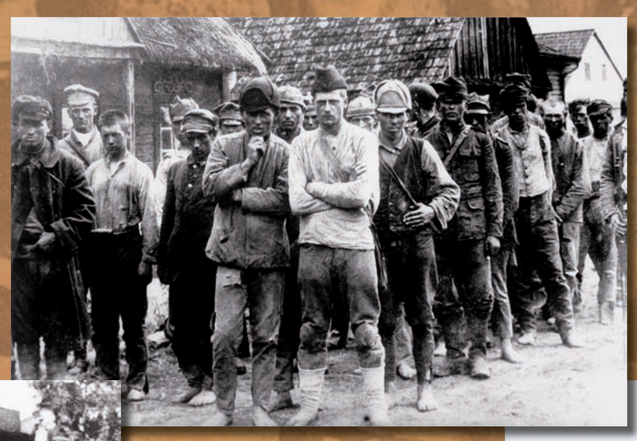
Żołnierze 1 Armii Konnej Siemiona Budionnego.
Fot. Rosyjskie Państwowe Archiwum Kino-fotodokumentów w Krasnogorsku



„Każde uderzenie młota – uderzeniem we wroga!” – plakat sowiecki.
Fot. Rosyjskie Państwowe Archiwum Kino-fotodokumentów w Sankt Petersburgu



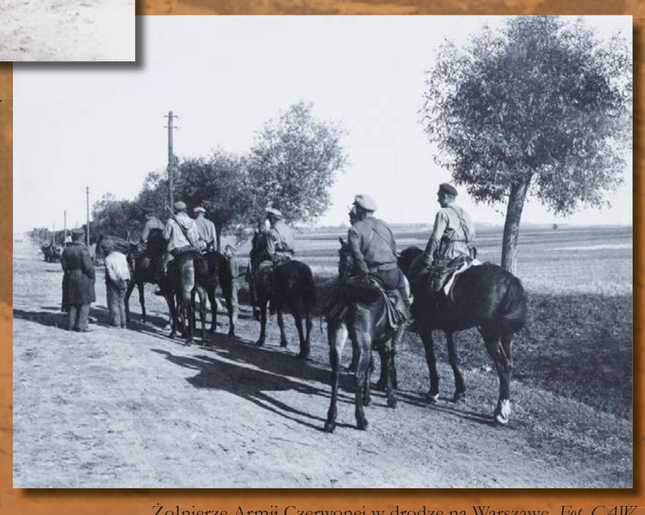
Kijów, 10 czerwca 1920 r. Ostatni oddział polski opuszcza miasto.
Fot. z albumu „Polska w pierścieniu prób i ognia – rok 1918–1926”



Polscy żołnierze w niewoli bolszewickiej.
Fot. CAW



Komisarz polityczny przemawia do czerwonoarmistów; żołnierze Armii Czerwonej byli poddawani intensywnej propagandzie, wzywającej do niszczenia „jaśniepańskiej” Polski w zamian za wielkie zdobycze w Warszawie.
Fot. Instytut Piłsudskiego w Londynie



Żołnierze Armii Czerwonej w drodze na Warszawę. *Fot. CAW*

Porażka na froncie litewsko-białoruskim



Warszawa, lipiec 1920 r. Członkinie Koła Polek organizują pomoc żywnościową dla żołnierzy. *Fot. CAW*



Warszawa, lipiec 1920 r. Biuro zaciągu ochotniczego. *Fot. CAW*



15 lipca 1920 r. Mieszkańcy Grójca żegnają odjeżdżających na front ochotników, wyekwipowanych przez miasto. *Fot. CAW*

Na początku lipca 1920 r. przeciwnik zakończył koncentrację wojsk do nowej ofensywy. Dowódca Frontu Zachodniego Michaił Tuchaczewski w rozkazie do żołnierzy Armii Czerwonej 2 lipca napisał: „W krwi rozgromionej armii polskiej utopcie przestępczy rząd Piłsudskiego. [...] Przez trupa białej Polski prowadzi droga ku ogólnoświatowej pożodze". Dwa dni później rozpoczęła się ofensywa Frontu Zachodniego w kierunku na Wilno, Mińsk i Warszawę. Przewaga liczebna Armii Czerwonej, a także błędy polskiego dowództwa, w krótkim czasie doprowadziły do przerwania polskiego frontu. 1 Armia poniosła klęskę w bitwie nad Autą i rozpoczęła odwrót w kierunku Wilna. 9 lipca marszałek Józef Piłsudski podjął decyzję o głębokim odwrocie z frontu wschodniego. Pięć dni później bolszewicki 3 Korpus Konny Gaj Gaja Bżiszkjana zajął Wilno.

19 lipca na posiedzeniu Rady Obrony Państwa przedstawiciel Narodowej Demokracji Roman Dmowski wystąpił z wnioskiem o ustąpienie Józefa Piłsudskiego ze stanowiska Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza. Marszałek Piłsudski otrzymał jednak wotum zaufania Rady.

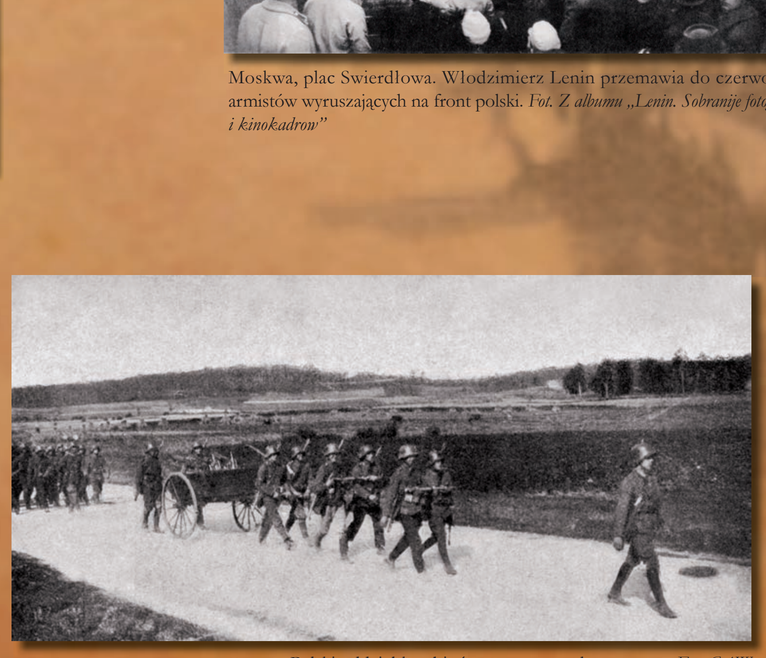
Społeczeństwo polskie, rozumiejąc zagrożenie, jakie groziło Polsce, aktywnie włączyło się do walki w obronie niepodległości. Do Armii Ochotniczej pod dowództwem gen. Józefa Hallera zgłosiło się ponad 90 tysięcy ochotników, z których utworzono 4 pułki piechoty, 8 pułków kawalerii, 4 pułki artylerii oraz 28 batalionów i 114 kompanii piechoty.



Warszawa. Dowództwo Armii Ochotniczej, w środku stoi gen. Józef Haller. *Fot. CAW*



Moskwa, plac Swierdłowa. Włodzimierz Lenin przemawia do czerwonoarmistów wyruszających na front polski. *Fot. Z albumu „Lenin. Sobranije fotografij i kinokadrow"*



Polski oddział karabinów maszynowych w marszu. *Fot. CAW*



Plakat ze zbiorów CBW

Przed ostatecznym starciem



Plakat ze zbiorów CBW


Marsz. Józef Piłsudski przyjmuje defiladę polskich oddziałów odchodzących na front. *Fot. CAW*


Warszawa. Wymarsz pułku ochotniczego na front. *Fot. CAW*

Pod koniec lipca załamała się polska obrona nad Niemnem. Wojska Armii Czerwonej systematycznie parły na zachód, 28 lipca zdobyły Białystok i zbliżyły się do linii Bugu, stwarzając bezpośrednie zagrożenie dla stolicy Polski.

Na froncie południowym, pod Brodami i Beresteczkiem, polskie armie 2 i 6 stoczyły bitwę z 1 Armią Konną Siemiona Budionnego. Pomimo sukcesów i częściowego okrążenia sił sowieckich, Polacy zostali zmuszeni do odwrotu po upadku 1 sierpnia twierdzy w Brześciu.

W tych niezwykle trudnych warunkach Naczelny Wódz marszałek Józef Piłsudski opracował plan operacji, która miała diametralnie zmienić sytuację na froncie. Postanowił powstrzymać wojska sowieckiego Frontu Zachodniego na linii Narwi, Wisły i Wieprza, a jednocześnie zgromadzić nad dolnym Wieprzem grupę uderzeniową, która miała uderzyć w kierunku północnym, na tyły nacierających na Warszawę armii wroga. Rozkaz z 6 sierpnia (nr 8358/III) przewidywał ugrupowanie wojsk w trzy fronty: dowodzony przez gen. Józefa Hallera Front Północny z trzema armiami – 5 Armią gen. Władysława Sikorskiego na północy, 1 Armią gen. Franciszka Latinika osłaniającą bezpośrednio Warszawę od wschodu i 2 Armią gen. Bolesława Roji broniącą środkowej Wisły; Front Środkowy, dowodzony osobiście przez marsz. Józefa Piłsudskiego z dwiema armiami – 4 Armią gen. Leonarda Skierskiego i 3 Armią gen. Zygmunta Zielińskiego oraz Front Południowy gen. Wacława Iwaszkiewicza, składający się z 6 Armii i Armii Ukraińskiej.


Gen. Władysław Sikorski (pierwszy z lewej) podczas odprawy w sztabie 5 Armii. *Fot. CAW*


Mieszkańcy Warszawy wyruszają do kopania okopów pod miastem. *Fot. Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie*


Warszawa, 6 sierpnia 1920 r. Posiedzenie Rady Obrony Państwa. *Fot. CAW*


Żydowscy mieszkańcy Warszawy budują zasieki na linii obronnej w pobliżu stolicy. *Fot. z albumu „Polska w pierścieniu prób i ognia – rok 1918-1920”*


Warszawa, koniec lipca. Wymarsz 1 Pułku Szwoleżerów na front. *Fot. CAW*

Pierwsza faza bitwy warszawskiej



Polska piechota wspierana przez czołgi podczas ataku. *Fot. CAW*



Polscy żołnierze pod Wyszkowem. *Fot. CAW*



Urządzenia i obsługa radiostacji polowej 1 Dywizji Piechoty Legionów. *Fot. CAW*

10 sierpnia Michaił Tuchaczewski wydał dyrektywę sforsowania Wisły oraz uderzenia na Warszawę. Sowiecka 4 Armia miała przekroczyć Wisłę na północy, w rejonie Grudziądza, Torunia i Włocławka; 15 Armia – między Płockiem a Wyszogrodem; 3 Armia – między Wyszogrodem a Modlinem. Bezpośrednie uderzenie na Warszawę od strony wschodniej Tuchaczewski nakazał 16 Armii, miała ją ubezpieczać od południa (na wysokości Góry Kalwarii) Grupa Mozyrska.

W tym samym dniu gubernator wojskowy Warszawy gen. Franciszek Latinik wprowadził w mieście stan oblężenia.

13 sierpnia 1920 r. atakiem sowieckiej 16 Armii rozpoczęła się bitwa o stolicę Polski. Żołnierze Armii Czerwonej przełamali polskie linie i zajęli Radzymin. Następnego dnia 5 Armia gen. Władysława Sikorskiego przeszła do ofensywy, która miała odciążyć obrońców stolicy, i zaatakowała nad Wkrą główne siły Tuchaczewskiego (armie: 4, 15 i 3).

Ogromną rolę w bitwie o Warszawę odegrał polski wywiad radiowy, który złamał szyfry przeciwnika i dostarczył dowództwu niezwykle cennych informacji. Por. Jan Kowalewski (szef Wydziału II Sekcji Szyfrów) napisał później: „Przez te dwie krytyczne doby cały front Tuchaczewskiego nie był w stanie nadać czy odebrać ani jednej depeszy radiowej. Z chwilą, gdy rozpoczynali nadawanie depesz, nasze stacje nadawcze rozpoczynały zagłuszanie" – czytaniem fragmentów Biblii.



Czołg Renault FT 17 na wyposażeniu polskiej armii. *Fot. CAW*



Oddziały 15 Dywizji Piechoty 1 Armii w tyralierze pomiędzy Wiązowną a Emowem. *Fot. CAW*



Polscy żołnierze na froncie pod Warszawą. *Fot. CAW*

Na tyłach frontu



Białystok, początek sierpnia. Członkowie TKRP, w środkowym rzędzie drugi od prawej Feliks Kon, obok Julian Marchlewski, Feliks Dzierżyński. *Fot. Ośrodek KARTA*



Pod Radzyminem. Członkinie YMCA rozdają żołnierzom paczki. *Fot. CAW*



Program Rządu Bolszewickiego w Polsce.

Jakim rzodem rzekomo „rewolucyjno-włościańskim" chce nas Lenin i Trocki obdarzyć. Prezydentura na Wileńszczyźnie Marchlewskiego, sprowadzonego z żydowską Kirowszczyzny, wyraźnie mówi o tym, że Polska ma być tylko przedmurzem dla Piatakiewicza-Haneckiego i Pawiaka-Hellisda, który ma być Lwowem Radkowi-Sobelsohnowi, a Tarnowem wyrzucony przez Niemców Joffe. Finanse Polski ma w r. P. R. za Władysława Dzierżyńskiego, innego tobi zwyczajowego wyrzutka wewnętrznego i Pawiaka-Hellisda, który ma być kolejnych ścrobił nie polskich wojny milionów wrzeszczy, nazwiska tych mają być oddane odrazu Polakowi.

Nie tylko ustrój rządu sowieckiego jest już postanowiony, ale i ogłoszono program rządowy.

Wynika z niego, że w „LIKWIDYTACH" bolszewickich okręgu Kijowskiego dn. 22 Maja b. r. (N. St.) a odłożonego dn. 29 t. m. w „LIKWIDYTACH" bolszewickich (№ 200).

1) Zastanowić mamy tero: **przeciwko Polskim włościanom** wyhijajac ich do nogi, zarem zastanowić mamy tero **względem ogółu Polaków,** hiorących jakikolwiek udział w walce przeciw władzy sowietów.

2) **Skonfiskować zboże** i zmusić do zwiezienia na wskazane punkty **całej Polskiej produkcji rolnej,** celem transportu do Rosyi.

3) Wszystkimi sposobami udzielać pomocy emigracyjnej do Polski biedocie rosyjskiej, organizując komunizacje w Polsce szkle tylko tonina **i dzieląc między nich grunt wiejski.**

4) Przeprowadzić zupełne rozbrojenie, skazując na **rozstrzelanie każdego żołnierza i oficera u którego znaleziono by chociażby jeden ładunek.**

5) **Zostawić zbrojne oddziały** Czerwonej armji w polskich wsiach i miastecz. kach aż do uzgruntowania zupełnego „porządku" bolszewickiego.

6) Polecić wyznaczonym do administracji przywiślańskiego kraju, komisarzom bezwzględną surowość przy wykonaniu powyższych zarządzeń. Najmniejsza łagodność poczytywaną będzie za zdradę idei komunistycznej.

7) Wszystkie czerwonyczyki, przesyłane w zajętych przez nas miejscowościach, **pięciokrotnie zwiększyć;** komisarami „czerwonyczyków" mają być ludzie przewaźnie ze środkowej Rosji, którym podporządkowują się **chińskie bataljony śmierci.**

8) Sowiecki Komitet Centralny ma się zająć wypracowaniem metod i sposobów jaknajspieszniejszej kolonizacji ziem polskich biedotą rosyjską i żydowską. Opróżniając dla nich mieszkania burżuazyi w miastach i rozdzielając kwatery wśród ludności wiejskiej.

G. I. A. O.

DO BRONI! DO BRONI!

Ulotka TKRP

W ślad za Armią Czerwoną na początku sierpnia 1920 r. do Białegostoku przybył Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski. Został utworzony w Moskwie przez członków Biura Polskiego partii sowieckiej, by przejąć władzę na „wyzwalanych" terenach. 15 sierpnia 1920 r. dowódca sowieckiej 16 Armii Nikołaj Sołłohub wydał odezwę „Do mieszkańców zdobytej Warszawy", w której zagroził śmiercią za każdy zamach na przedstawicieli Armii Czerwonej. Członkowie Komitetu przyjechali tego dnia do Wyszkowa pod Warszawą (zatrzymali się na miejscowej plebanii), by jak najszybciej po zdobyciu stolicy przejąć władzę.

Mieszkańcy Warszawy solidarnie pomagali wojsku w obronie miasta. Powstał m.in. batalion liniowy Ochotniczej Legii Kobiet (około 400 ochotniczek) i objął odcinek na wschodnich przedmieściach. Wydział Pomocy dla Uchodźców Magistratu m.st. Warszawy zorganizował obóz i punkty żywieniowe dla uciekinierów cywilnych ze wschodu. Księża zgłaszali się ochotniczo jako kapelani oddziałów frontowych, często stając na czele lokalnych komitetów obrony państwa. W czasie walk pod Ossowem zginął ks. Ignacy Skorupka, kapelan-ochotnik 1 batalionu 236 pułku piechoty Armii Ochotniczej.

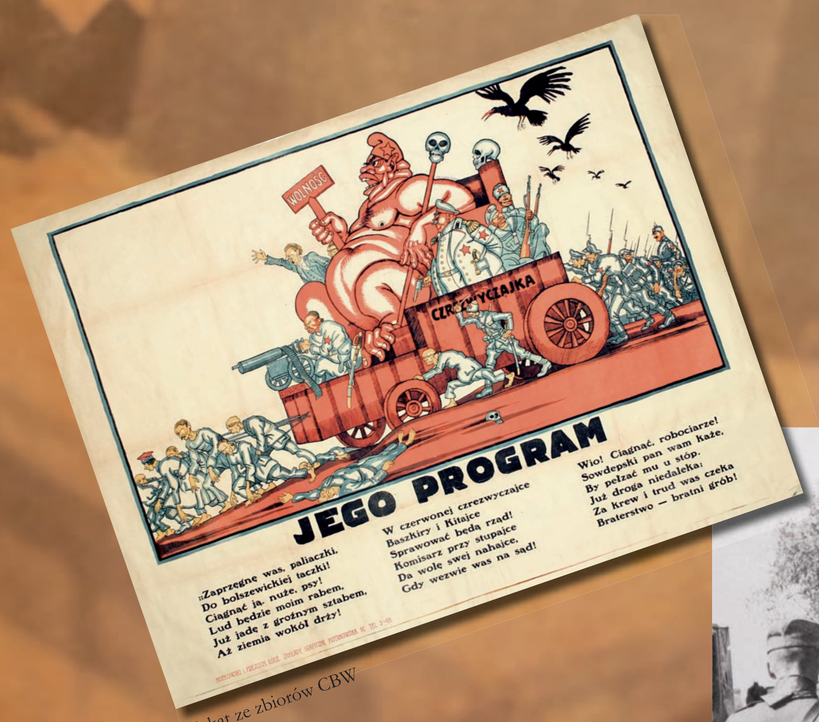
Gdy trwał bój o Warszawę, do Mińska białoruskiego wyjechała polska delegacja na rokowania pokojowe. Rząd Rosji Sowieckiej zwlekał jednak z rozstrzygnięciami, licząc na szybkie pokonanie Polaków.



Oddział Ochotniczej Legii Kobiet wraca z ćwiczeń pod Modlinem. *Fot. CAW*



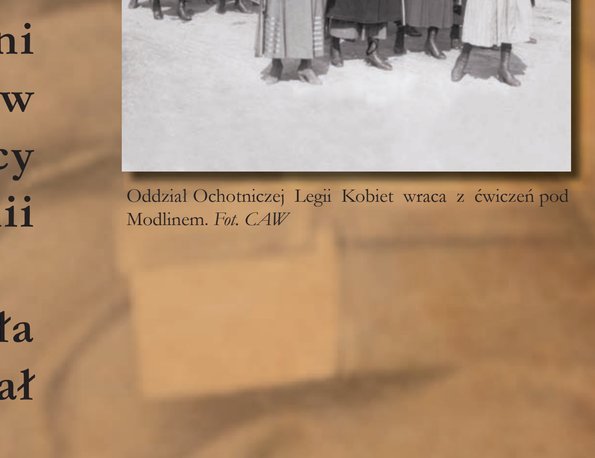
Polski pociąg pancerny „Śmiały"; we wrześniu w składzie 4 Armii walczył w bitwie nad Niemnem. *Fot. CAW*



Plakat ze zbiorów CBW



Członkowie polskiej delegacji pokojowej; z lewej Jan Dąbski, z prawej gen. Antoni Listowski. *Fot. CAW*



Delegacja bolszewicka jadąca na spotkanie z przedstawicielami rządu polskiego. *Fot. CAW*

Przełom



Radzymin po przejściu frontu. *Fot. CAW*



Gen. Władysław Sikorski przyjmuje meldunki od dowódców oddziałów w czasie bitwy warszawskiej. *Fot. CAW*



Mińsk Mazowiecki, 17 sierpnia 1920 r. Czołgi Renault FT-17 (wraz z trzema pociągami pancernymi) wspierały oddziały 15 Dywizji Piechoty 1 Armii WP w wyzwoleniu miasta. *Fot. CAW*

Przez cały dzień 15 sierpnia trwał bój o Radzymin, który kilkakrotnie przechodził z rąk do rąk. Ostatecznie, po trzech dniach krwawych walk, Polacy zdobyli miasto i zajęli okopy sowieckiej pierwszej linii obrony. Przerwali także front w okolicach Nieporętu, dochodząc pod Nasielsk. Był to przełomowy dzień w bitwie pod Warszawą – sowieci ponieśli ogromne straty i rozpoczęli odwrót. Dowódca 27 Dywizji Strzeleckiej Armii Czerwonej Witowt Putna wspominał: „Ludzie byli w stanie skrajnego wyczerpania. Nastąpił moment, kiedy nie tylko pojedyncze jednostki, a cała masa straciła wiarę w szansę na wygraną".

16 sierpnia ruszyło kontruderzenie polskiej Grupy Manewrowej znad Wieprza pod dowództwem Naczelnego Wodza marszałka Józefa Piłsudskiego. Już pierwszego dnia Polacy rozbili Grupę Mozyrską i wdarli się na 40 kilometrów w głąb terytorium zajmowanego przez przeciwnika. Na północy 5 Armia gen. Sikorskiego zdobyła Nasielsk, Ciechanów i Mławę, rozbijając prawe skrzydło wojsk Frontu Zachodniego. W nocy z 17 na 18 sierpnia uderzające znad Wieprza oddziały 3 i 4 Armii dotarły do szosy Warszawa–Mińsk Mazowiecki–Brześć i wyszły na tyły sowieckiej 16 Armii. W walkach wzięły też udział eskadry lotnicze, które zadały cofającym się kolumnom przeciwnika duże straty i zasiały wśród nich panikę.

Na północy kawaleria Gaj Gaja Bżiszkjana, po nieudanej próbie opanowania Włocławka, zaatakowała Płock. W zaciętych walkach o miasto w dniach 18 - 19 sierpnia licznie uczestniczyli jego mieszkańcy (za tę obronę miasto Płock po wojnie otrzymało Krzyż Walecznych).

W następnych dniach Polacy odcięli drogi odwrotu 4 Armii i Korpusowi Gaja, 15 Armia poniosła ciężkie straty, a 16 i 3 zostały zmuszone do szybkiego wycofania się w rozsypce.



Załoga polskiego pociągu pancernego „Zagończyk", jednego z sześciu wspierających kontruderzenie 3 i 4 Armii znad rzeki Wieprz. *Fot. CAW*



Jeńcy bolszewiccy wzięci do niewoli pod Radzyminem. *Fot. CAW*



Sprzęt porzucony przez uciekające oddziały Armii Czerwonej. *Fot. CAW*



Dziękczynna msza polowa po odbiciu Białegostoku przez polskie wojsko. *Fot. CAW*

Wygrana bitwa



Żołnierze 1 Dywizji Kawalerii płk. Juliusza Rómmla. *Fot. CBW*



Ranni czerwonoarmiści. *Fot. Rosyjskie Państwowe Archiwum Kinofotodokumentów w Krasnogorsku*



Lwów, sierpień 1920 r. Oddział ochotniczy II Szwadron Śmierci przed wymarszem na front w okolice Zadwórza, kobieta po prawej stronie to literatka Janina Walicka. *Fot. CAW*

Od 16 sierpnia toczyły się walki o Lwów, a następnie o Zamość z 1 Armią Konną Siemiona Budionnego. Ważną rolę w tych działaniach odegrało polskie lotnictwo, które przez kilka kolejnych dni zaciekle atakowało kawalerzystów Budionnego, zadając im znaczne straty i przyczyniając się do ocalenia Lwowa. Ostatecznie Armia Konna została rozbita 31 sierpnia 1920 r. przez 1 Dywizję Kawalerii płk. Juliusza Rómmla w bitwie pod Komarowem. Wskutek ogromnych strat oddziały Budionnego ostatecznie wycofały się z walk z Polakami. Bitwa pod Komarowem zaś przeszła do historii jako ostatnia wielka bitwa kawaleryjska.

19 sierpnia Michaił Tuchaczewski zarządził spóźniony odwrót na całym froncie, rozpoczęła się bezładna ucieczka wojsk Armii Czerwonej.



Naczelny Wódz Józef Piłsudski podczas narady z oficerami. *Fot. CAW*

Francuski doradca wojskowy mjr Charles de Gaulle napisał później: „Ach! Cóż to było za piękne posunięcie! Nasi Polacy jak gdyby przypięli skrzydła, aby je wykonać; ci sami żołnierze, przed tygodniem wyczerpani fizycznie i moralnie, biegną naprzód, pokonują dziennie 40-kilometrowe etapy. Tak, to jest zwycięstwo, zwycięstwo kompletne, triumfujące zwycięstwo".

Za koniec bitwy warszawskiej uznaje się 25 sierpnia 1920 r. – tego dnia Polacy zakończyli działania pościgowe. Bilans bitwy to 25 tysięcy poległych żołnierzy przeciwnika, 66 tysięcy jeńców (ponadto 40 tysięcy wycofało się na terytorium Prus Wschodnich). Polacy zdobyli też 231 dział i 1023 karabiny maszynowe. Po stronie polskiej poległo 5 tysięcy żołnierzy, a około 10 tysięcy uznano za zaginionych.

Zwycięstwo pod Warszawą, nazwane przez lorda Edgara Vincenta d'Abernon osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata, ogromnie podniosło prestiż Polski w oczach świata.



Malkinia, 20 sierpnia 1920 r. XXIX Brygada Piechoty przeprawia się przez Bug w pościgu za sowietami. *Fot. CAW*



Oddział 1 Dywizji Kawalerii płk. Juliusza Rómmla. *Fot. CBW*



Inwalida wojenny na wózku. *Fot. Instytut Piłsudskiego w Londynie*

Ostatnie operacje wojenne



Żołnierze podczas odpoczynku, czyszczenie bielizny z insektów. *Fot. CAW*



Marszałek Józef Piłsudski z gen. Edwardem Rydzem-Śmigłym podczas bitwy niemeńskiej. *Fot. CAW*



Polskie oddziały przeprawiają się przez Niemen w drodze na Lidę. *Fot. CAW*

Wkrótce po odwrocie spod Warszawy Michaił Tuchaczewski rozpoczął opracowywanie planu nowej ofensywy i odtwarzanie siły bojowej swoich wojsk. W krótkim czasie udało mu się ściągnąć z głębi Rosji liczne oddziały, które rozmieścił w okolicach Grodna, Wołkowyska, Białowieży i na kierunku brzeskim.

Marszałek Józef Piłsudski, który dzięki pracy wywiadu doskonale orientował się w zamiarach przeciwnika, postanowił rozstrzygnąć wynik wojny ostatecznie. 10 września opracował plan wielkiej bitwy nad Niemnem, w którym przewidywał obejście armii Tuchaczewskiego od strony północnej i zepchnięcie sił przeciwnika w bagna Polesia.

Aby odwrócić uwagę dowódców Armii Czerwonej od przygotowań do operacji nad Niemnem, 12 września rozpoczęła się ofensywa 3 Armii gen. Władysława Sikorskiego na Wołyniu. Wsparły ją grupy operacyjne gen. Franciszka Krajowskiego i gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza, zajmując Kowel, Włodzimierz Wołyński, Łuck i Tarnopol.

Operacja niemeńska rozpoczęła się 23 września 1920 r. atakiem 2 Armii gen. Edwarda Rydza-Śmigłego w kierunku Grodna. Po dwóch dniach zaciętych walk Polacy zdobyli miasto. Nieprzyjaciel usiłował bronić linii rzek Niemen, Szczara i Świsłocz, ale bezskutecznie. Po tej przegranej nie był już zdolny do zorganizowania kolejnej linii oporu. Polski sukces przypieczętowały działania grupy uderzeniowej, w której skład weszła m.in. 1 Dywizja Piechoty Legionów. Po przejściu przez terytorium litewskie dywizja uderzyła na Lidę i po ciężkich walkach zajęła miasto, przecinając linię odwrotu wojskom Armii Czerwonej.

Polacy wzięli 10 tysięcy jeńców, zdobyli 40 dział i olbrzymie tabory. Na Polesiu rozbili sowiecką 4 Armię, biorąc do niewoli niemal cały jej sztab. W październiku Polacy zdobyli Mołodeczno oraz Mińsk i zmusili Sowietów do odwrotu na całym froncie.



Łuck, wrzesień 1920 r. Lotnicy polskiej 9 Eskadry Wywiadowczej przy samolocie Bristol Fighter. *Fot. CAW*



Tarnopol, wrzesień 1920 r. Polscy żołnierze w byłej siedzibie bolszewickiego Galicyjskiego Komitetu Rewolucyjnego. *Fot. CAW*



Żołnierze Armii Czerwonej przy zniszczonym pociągu. *Fot. CAW*



Płonące mosty w Grodnie. *Fot. CAW*

Zakończenie wojny



Polskie oddziały w Wilnie. *Fot. Ośrodek KARTA*



1 Pułk Ulanów Wileńskich w drodze na Wilno. *Fot. CAW*



Mieszkańcy Wilna witają polskie wojsko pod Ostrą Bramą. *Fot. Ośrodek KARTA*



Ryga. Pałac Czarnogłowców – miejsce rozmów delegacji polskiej i bolszewickiej. *Fot. CAW*



Ryga. Delegacje polska i bolszewicka podczas obrad w pałacu Czarnogłowców. *Fot. CAW*

Jedną z najważniejszych operacji w końcowej fazie wojny było zajęcie przez Polaków Wilna. Sowieci, wycofując się po klęsce spod Warszawy, chcieli uwikłać Polaków w konflikt z Litwą i 27 sierpnia przekazali Wilno Litwinom. O ostatecznej przynależności miasta miały zdecydować państwa Ententy. Marszałek Józef Piłsudski musiał więc posłużyć się wybiegiem i polecił gen. Lucjanowi Żeligowskiemu, dowódcy Dywizji Litewsko-Białoruskiej, „zbuntować się" i zająć miasto. Oddziały polskie wkroczyły do Wilna 9 października 1920 r. Na zajętym obszarze gen. Żeligowski utworzył tzw. Litwę Środkową, która w 1922 r. weszła w skład Rzeczypospolitej.

Klęska w bitwie warszawskiej, a potem nad Niemnem sprawiła, że ogarnięta falą dezercji Armia Czerwona nie była już w stanie stawić oporu Polakom. Sowieci skwapliwie przyjęli propozycję rozejmu. 12 października 1920 r. delegacje Polski i Rosji Sowieckiej podpisały w Rydze porozumienie o preliminariach pokojowych i zawieszeniu broni. Sukcesy militarne Polaków zmusiły przeciwnika do daleko idących ustępstw.

Naczelny Wódz pod presją przeciwników politycznych, a także zmęczonego wojną społeczeństwa musiał zakończyć walkę i zrezygnować ze swojej koncepcji federacyjnej. Pozbawieni wsparcia Ukraińcy uznali rozejm za zdradę ich sprawy narodowej. Marszałek Piłsudski, rozumiejąc głęboki zawód sojuszników, jako jedyny z polskich polityków zdobył się na powiedzenie ukraińskim oficerom: „Ja was, panowie, przepraszam".

18 marca 1921 r. w Rydze został podpisany traktat pokojowy. Był to pierwszy od ponad 200 lat sukces Polski, liczący się na arenie międzynarodowej, który umożliwił II Rzeczypospolitej prowadzenie polityki niezależnej od wielkich mocarstw.



Warszawa. Polska delegacja przed odjazdem na rokowania do Rygi; w jasnym płaszczu przewodniczący Jan Dąbski. *Fot. CAW*



Warszawa, Plac Saski. Uroczystość z okazji zakończenia wojny. *Fot. CAW*